Rok XIV. Nr. 59 SOSNOWIEC, wtorek 28 lutego 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 3, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66.

Anglia i Francja uznały gen. Franco

LONDYN, 27. 2. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski postanowił uznać de jure rząd generała Franco. Decyzję tę powziął rząd brytyjski po dokładnym rozważeniu obecnej sytuacji w Hiszpanii.

Rząd brytyjski stwierdza z zadowoleniem, że generał Franco złożył publiczną deklarację, w której oświadczył, iż jest zdecydowany zapewnić Hiszpanii tradycyjną niezależność i, że nie zamierza stosować represyj wobec innych, prócz przestępców kryminalnych. Premier dodał, że uznanie rządu generała Franco jest bezwarunkowe. Także rząd francuski ogłosił dziś swoją decyzję w sprawie uznania generała Franco.

Oświadczenie Chamberlaina wywołało na lewicy gwałtowne niezadowolenie. — Cała opozycja protestowała przeciw decyzji rządu, krzycząc: „hańba". Ława rządowa nagrodziła Chamberlaina oklaskami.

Partia Pracy zapowiedziała postawienie wniosku i wyrażenie rządowi votum nieufności.

PARYŻ, 27. 2. Oficjalnie komunikują, że rząd francuski na posiedzeniu popołudniowym jednomyślnie postanowił uznać de jure rząd gen. Franco.

BURGOS, 27. 2. PAT. Argentyna uznała hiszpański rząd narodowy de jure.

KOWNO, 27. 2. PAT. Rząd litewski postanowił uznać hiszpański rząd narodowy.

Tajemniczy list prez. Azany

w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu

PARYŻ, 27. 2. PAT. Azana opuścił Paryż udając się pociągiem z dworca lijońskiego do Collonges. Azanie towarzyszy jego szwagier Rivas Cheriff.

Azana odmówił dziennikarzom wszelkich wywiadów.

COLLONGES, 27. 2. PAT. Towarzyszący Azanie szwagier jego Rivas Sheriff oświadczył przedstawicielom prasy, że Azana nie zgłosił ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hiszpanii. Wiadomość, jakoby Azana złożył pismo dymisyjne w biurze ambasady hiszpańskiej w Paryżu, jest nieprawdziwa.

Sprawa listu, kóry rzekomo prezydent Azana miał zostawić w gmachu ambasady hiszpańskiej, pozostaje nadal niewyjaśniona, a nawet zagadkowa. Z otoczenia prezydenta do ostatniej chwili udzielano jak najsprzeczniejszych informacyj co do jego dymisji, czy też złożenia funkcji prezydenckich. Zaznaczono tylko, że wszelka decyzja podjęta przez Azanę ogłoszona zostanie przede wszystkim w Hiszpanii.

Gmach ambasady hiszpańskiej w Paryżu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zostanie przekazany przez dotychczasowego kierownika ambasady, przedstawiciela rządu republikańskiego, w ręce władz francuskich.

Prasa francuska przytacza za jednym z dzienników z Bordeaux informację o tajemniczym jachcie, stojącym na kotwicy w porcie Bordeaux, na który od szeregu dni mają być ładowane skrzynie i walizy, przywożone przez samochody ambasady hiszpańskiej w Paryżu. Jacht ten noszący od niedawna nazwę „Vandis" — bowiem zmienił w czasie ostatniej podróży swą nazwę i pod nową nazwą nie jest jeszcze zarejestrowany — posiadać ma załogę międzynarodową, złożoną z 50-ciu członków i jak donoszą z Bordeaux, przygotowuje się do szybkiego odjazdu do Meksyku.

Zgon wdowy

PO LENINIE.

MASKWA, 27. 2. PAT. Dziś o godz. 6.15 rano zmarła wdowa po Leninie, Nadieżda Krupskaja.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. K. FIJAŁKOWSKIEMU

obywatelowi Sosnowca — Milowic składają serdeczne „Bóg Zapłać"

Żona, córki, synowie, zięć i wnuczki

Odnalazł się minister

PARYŻ, 27.2. Prasa francuska donosi z Tuluzy, że b. minister spr. zagr. rządu republikańskiej Hiszpanii. Havarez del Vayo, co do którego miejsca pobytu przez tydzień nie było niewiadomo, odnalazł się w niedzielę w pobliżu Tuluzy, gdzie samochód jego zderzył się z samochodem jednego z tamtejszych obywateli. Del Voyo wyszedł ze zderzenia bez szwanku, natomiast pasażerowie drugiego samochodu zostali dość poważnie poranieni.

Wezwanie do dalszej walki

MADRYT, 27. 2. PAT, Komunistyczny dziennik „Mundo Obrero" publikuje uchwałę „Politbiura" parti komunistycznej Hiszpanii, wzywającą do dalszej walki z wojskami hiszpańskiego rządu narodowego.

Nowy napad hitlerowskich studentów

na polskich akademików w Gdańsku

WARSZAWA, 27. 2. PAT. W dniu dzisiejszym w gmachu politechniki gdańskiej ponownie studenci polscy zostali napadnięci przez umundurowanych studentów niemieckich w przeważającej liczbie.

Kilku studentów Polaków zostało zatrzymanych przez policję gdańską, lecz w popołudniowych godzinach na skutek interwencji zastępcy komisarza generalnego R. P. zostali oni zwolnieni.

Komisariat generalny R. P. bada przebieg wypadków, zwracając szczególną uwagę na zachowanie policji gdańskiej, gdyż w razie bezczynności władz rząd polski musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Rząd polski zażądał nadto zawieszenia wykładów na politechnice gdańskiej.

Min. Ciano w gościnie

u polskich lotników

WARSZAWA, 27. 2. Dziś o godz. 11-ej włoski minister spraw zagranicznych hr Ciano złożył wieniec na grobie poległych żołnierzy włoskich na wojskowym cmentarzu włoskim pod Młocinami.

Bezpośrednio stamtąd min. Ciano w towarzystwie swej świty udał się na lotnisko wojskowe na Okęciu, gdzie go podejmowali nasi lotnicy. Jak wiadomo, min. Ciano jest znanym lotnikiem i szczególnie żywo interesuje się sprawami lotnictwa. Dlatego też do programu jego pobytu w Warszawie włączono kilka godzin na zwiedzanie urządzeń lotniczych.

O godz. 16.45 min. Ciano z małżonką oraz min. Beck z małżonką odjechali do Białowieży, gdzie odbędzie się polowanie

P. Prezydent R. P.

LEKKO NIEDOMAGA.

WARSZAWA, 27. 2. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który od paru dni niedomagał, nie mógł dzisiaj opuścić łóżka skutkiem niedyspozycji przewodu pokarmowego.

Wobec orzeczenia lekarzy, że stan ten może potrwać kilka dni audiencje, które miały odbyć się w bieżącym tygodniu, zostały odwołane.

Watykan gotowy

NA KONKLAWE.

CITTA DEL VATICANO, 27. 2. PAT. Przygotowania do konklawe zostały całkowicie ukończone. Kaplica Sykstyńska, w której zbierać się będą kardynałowie, oraz apartamenty przygotowane dla kardynałów zwiedzali wczoraj członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej.

Lot Nowy Jork -- Warszawa

projektuje młody Polak amerykański

NOWY JORK, 27. 2. PAT Bezpośredniego przelotu Nowy Jork — Warszawa zamierza dokonać latem br. Stanisław Kłuzek. młody 28 lat liczący Polak amerykański, zamieszkały w Springfeld, stanu Illinois.

Kłuzek jest dyplomowanym pilotem, mającym za sobą ponad 1000 godzin lotu Według informacji prasy nabył on dwu motorowy samolot, który należał kiedyś do rumuńskiego lotnika Papany i stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na wystartowanie u władz federalnych w Waszyngtonie. Kłuzek nazwał swój samolot „Abraham Lincoln".

Na 20 lat więzienia

SKAZANO RADIOTELEGRAFISTĘ

MOSKWA, 27. 2. PAT. Radiotelegrafista Wozniesieńskij został skazany na 20 lat więzienia. Wyrok jest ostateczny i apelacji nie podlega. Sąd w motywach wyroku uznał, że Wozniesieńskij popełnił swe przestępstwa z pobudek kontrrewolucyjnych.

Czesi kapitulują wobec Niemiec

Rząd praski zwolnił Niemców z obowiązku służby wojskowej

BERLIN, 27.2. PAT. „National Ztg." powołując się na komunikat niemieckiego urzędu pracy w Czechosłowacji donosi, iż rząd czeski unieważnił pobór Niemców, którzy powołani zostali do odbycia służby w wojsku czeskim z dniem 1 marca. Świadectwa niemieckiej przynależności narodowej udzielać będą poborowym placówki okręgowe tego urzędu. Za podstawę określenia narodowości niemieckiej służyć będzie oświadczenie złożone podczas spisu ludności w roku 1930. Zagadnienie Niemców służących już w czeskim wojsku i Czechów w służbie wojskowej niemieckiej będzie tematem dalszych rozmów dyplomatycznych. Komunikat zwraca uwagę, że obywatele niemieccy narodowości czeskiej zostali już zwolnieni z wojska niemieckiego i żąda bezzwłocznego postąpienia w podobny sposób z Niemcami.

PRAGA, 27.2. PAT. W dzienniku ustaw i rozporządzeń ukazał się dekret z dnia 24 bm., mocą którego obywatele czescy narodowości niemieckiej zwolnieni są od obowiązku służby wojskowej.

PRAGA, 27. 2. PAT. Zawieszony został organ legionarzy „Czin".

PRAGA, 27.2. PAT. Rząd Trzeciej Rzeszy przyjął wniosek rządu czecho-słowackiego w sprawie terminu opcji do dnia 29 czerwca. Jak wiadomo, pierwotny termin kończył się w dniu 24 marca br.

Min. Chvalkowski tłumaczy się z przeprowadzonych ustępstw

PRAGA, 27.2. Na konferencji redaktorów partii Jedności Narodowej, odbytej w tych dniach w Pradze wygłosił min. spr. zagr. dr. Fr. Chvalkovsy doniosłe przemówienie o polityce zagranicznej rządu. Min. Chvalkovsky powiedział m. in.:

— Państwo nasze jeszcze nie jest poza niebezpieczeństwem. Uznanie naszych granic uwarunkowane jest naszą konsolidacją wewnątrzną i dowodami naszej najlepszej woli wyrzeczenia się starych błędów, metod i uprzedzeń, które spowodowały, że w krytycznym momencie naszych dziejów znaleźliśmy się bez przyjaciół.

— Tym, którzy dziś nas krytykują można odpowiedzieć, że przez 20 lat uprawiali politykę zagraniczną taką, jaką chcieli a my obecnie prowadzimy politykę taką jaką z ich winy prowadzić musimy. Głosić pacyfizm i rozbrojenia, a pędzić naród do wojny, troszczyć się o Genewę i bezpieczeństwo granic Abisynii, a zapomnieć o granicach własnych — to pozostawmy sądowi dziejów.

Odrzućmy troski o prawicę czy o lewicę o ideologię, Genewę, bezpieczeństwo zbiorowe i inne frazesy. Troszczmy się tylko o siebie. Kierowanie światem pozostawmy mocarstwom.

Tragarz sosnowiecki złodziejem

kradł aparaty radiowe z samochodów

Zatrudniony jako tragarz w jednej z firm sosnowieckich Icek Ginsberg, często robił wypady do Katowic, a następnie z łupem wracał do Sosnowca i tu u znajomych paserów sprzedawał skradzione przedmioty.

W grudniu ub. roku Ginsberg włamał się do garażu jednego z przemysłowców katowickich i skradł tam z zagarażowanego samochodu aparat radiowy, akumulatory a następnie znajdującą się w samochodzie maszynę do pisania.

Zawiadomione o powyższej kradzieży władze policyjne w drodze wywiadów stwierdziły, że kradzieży dokonała dobrze zorganizowana szajka złodziei, w której członkiem był również i Ginsberg. Skradzione rzeczy odnaleziono, a aresztowany Ginsberg nie chciał wydać wspólników wypierając się winy.

Przesłuchani świadkowie zeznali jednak na niekorzyść Ginsberga i w rezultacie przeprowadzonej rozprawy Sąd Grodzki skazał go na 8 misięcy więzienia.

Proces Julii Kucharskiej

ODBĘDZIE SIĘ W MAJU

Wdowa po zamordowanym w tajemniczych okolicznościach śp. p. inż. Gierszewskim upoważnia dwóch adwokatów stołecznych I. Ettingera i Jodłowskiego do wniesienia powództwa cywilnego w wysokości symbolicznej złotówki, w mającym się odbyć procesie.

Na ławie oskarżonych pod zarzutem zabójstwa zasiąść ma w maju siostra zamordowanego Julia Kucharska.

Jak w średniowieczu

UKAMIENIOWALI 13-LETNIEGO CHŁOPCA

Z Oszmiany woj. wileńskie donoszą, iż władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie strasznego wypadku jaki zdarzył się we wsi Chorążyszki gm. polańskiej.

Oto mieszkańcy tej wsi za pewne przewinienia ujęli 13-letniego Antoniego Sewruka, którego ukamieniowali.

Nieszczęśliwy chłopak zmarł pod ciosami.

Zarządzenia przeciw złośliwym płatnikom

wydały władze skarbowe

Wydane w ciągu ostatniego roku zarządzenia ministerstwa skarbu zmierzały do ulżenia spłaty podatków tym płatnikom, którzy stosują się do wszystkich przepisów.

Istotnie zarządzenia te dały doskonały wynik, płatnicy bowiem, którym ułatwiono płacenie podatków na raty, rozłożono zaległości i t. d., wpłacili należności, zwiększając w ten sposób wpływy skarbowe.

Jednakże istnieje kategoria osób, które unikają wszelkich podatków i zostały zaliczone do kategorii płatników złośliwych. W stosunku do takich płatników, zgodnie z zarządzeniami ministerstwa skarbu zastosowany jest rygor najsurowszy.

Wydane w tej sprawie dodatkowe zarządzenia mające na celu zlikwidowanie pozycji zaległości podatków.

Na froncie politycznym

ZATWIERDZENIE ZARZĄDU M. ŁODZI

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził na rok socjalistyczne władze w Łodzi z p. Janem Kwapińskim na czele. Decyzja ta wywołała w łódzkich kołach politycznych zrozumiałe wrażenie.

N. K. W. STRONNICTWA LUDOWEGO

Dziś odbędzie w Warszawie posiedzenie NKW., na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, oraz wyniki rozmów z innymi ugrupowaniami politycznymi.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOSC

Powieść

76)

Jan stoi jak skamieniały, jak słup soli, w który przemieniła się żona Lotowa. I zdaje się nic nie słyszeć, nic nie widzieć i nawet nie czuć.

Widząc wychodzących z sali balowej Strutyńskich, stary Ćwilichowski szybko zbiegł na dół, do czekających przyjaciół.

— ?ą.. — szepnął im i stanął nieco bokiem do drzwi, za plecami służby pani marszałkowej.

Otulona w koronki i przejrzysty, niby z pajęczych nici utkany szal, w płaszczu bogatym, na ramiona zarzuconym, śliczna madame Hedwige schodziła w towarzystwie ojca wolno, majestatycznie, jak królowa po schodach.

Już są w drzwiach, prowadzących na podjazd, już na samym podjeździe. Dwóch ugalonowanych pokojowców, otworzywszy drzwiczki karocy i spuściwszy stopnie, stanęło po obu bokach otworu karety. Na podjeździe dwóch pokojowców pana marszałka Łopacińskiego — oświetla pochodniami zmrok nocy.

Nagle światła te gasną i zmrok staje się jeszcze gęstszy. Dwóch ludzi, których teraz w ciemnościach zaledwie rozpoznać można, przyskakuje do drzwiczek karocy i rzuca się na piękną panią, okręcając ją jakąś derą i porywając na ręce. I prawie równocześnie rozlega się huk strzału oddanego tajemniczą ręką. Graf Strutyński z jękiem pada na stopnie karety.

Napastnicy, skonsternowani owym nie przewidzianym w programie strzałem, wypuścili madame Hedwige z rąk i porwali za krucice, sądząc, iż to napaść. Jęk rannego i konającego już grafa bolesnym echem dobiegł do uszu córki. Madame Hedwige odrzuciła szybko derę z siebie i pobiegła do ojca.

Porwała jego głowę w swoje białe, liliowe ręce, uniosła ją, w krwi całą ale graf przewrócił tylko białkami oczu i znieruchomiał.

— Ojcze! Ojcze!

Lecz graf nie odpowiedział na to bolesne wezwanie. Leżał sztywno na ziemi w krwi skąpany, w której odbijał się teraz blask ognia zapalonej przez kogoś żagwi, przeglądał się w jego martwych i szklistych źrenicach. Wtedy pani Jadwiga, oderwawszy się od rodzica, podniosła ramiona do góry i rzuciła krzyk—wezwanie w przestrzeń:

— Na pomoc!.. Na pomoc!.. Morder—cyyy!...

Napastnicy zbiegli w ciemność nocy.

Kto strzelił? Nie dowiedziano się ani wtedy, ani potem.

Zbiegli się ludzie z sali balowej, otoczyli trupa i zawodzącą nad nim córkę, zbiegli się komiltoni familijni i nawet przeciwnicy z Janem Ciechanowieckim na czele, nie rozumiejąc, co się stało u podjazdu.

Zobaczyła madame Hedwige męża wśród tłumów ciekawych i opanowując żal i ból serca, wskazała go gwałtownie ręką i zawołała:

— Oto morderca mojego rodzica!

Ten i ów spojrzał na starostę, przyjaciele pana Jana dobyli już szabel, gotowi bronić swojego wodza, ale komiltoni familijni nie okazali najmniejszej ochoty do walki. Stali tylko ponuro na miejscach, a dłońmi na rękojeściach szabel i szpad i tylko groźnymi spojrzeniami przeszywali ludzi Ciechanowieckich i samego starostę.

XXI.

ZEMSTA FAMILII

Król jegomość August III — zmarł, zostawiając państwo nierządem już stojące. Na tron Piastów i Jagiellonów, przy pomocy przemocy, przekupstwa bezmyślnej hassy szlacheckiej przy pomocy ambasadora carycy moskiewskiej i jej wojsk, które hulały już bezkarnie w granicach Rzeczypospolitej — wszedł pan stolnik litewski Stanisław August Poniatowski, siostrzeniec wodzów Familii.

I teraz, z kolei, u góry stanęła Familia, uzbrojona we wszelkie atrybuty władzy legalnej i prawa. Frakcja radziwiłłoska została zagrożona już nie tylko w swoich prawach i przywilejach, często może przywłaszczonych, ale nawet w swoim bycie.

Pan kanclerz Michał Czartoryski nie zapomniał odmowy księcia Panie Kochanku, danej w swoim czasie w dość ostrej formie posłowi swojemu, biskupowi Massalskiemu; nie zapomniał o tym, iż panowie białoruscy nie dotrzymali słowa, a przede wszystkim, iż Ciechanowieccy byli tymi duchami wichrzeń, niepokojów i wojny domowej, która pożogą księciu kanclerzowi długo w jego Wołczynie w oczy świeciła, nie zapomniał, iż oni to w pień wycięli tylu wiernych Familii plenipotentów, z dymem puścili tyle majętności i do ostatniego tchu bronili, podczas elekcji, wstępu panu stolnikowi litewskiemu na tron królewski.

Pamiętał również o swoich przyrzeczeniach, danych kochance, i pan stolnik litewski, aktualnie JMość król polski i wielki książe litewski, ruski, pruski, mazowiecki etc. etc.

d. c. n.

SEJM uchwalił budżet

Sejm zakończył pracę nad budżetem, który będzie wykonywany od 1 kwietnia b. r. do końca marca 194) r.

Dziś, po wielotygodniowych naradach, możemy rezultaty dyskusji budżetowej ująć w pewne ogólne ramy, dojść do wniosków syntetycznych. Uczynił to na posiedzeniu Sejmu, w którego czasie odbyło się głosowanie nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową, generalny sprawozdawca budżetu, poseł Sowiński. Stwierdził on, że trzy działy nie spotkały się z krytycznymi zastrzeżeniami. A mianowicie: preliminarz budżetowy Prezydenta Rzplitej został przyjęty bez dyskusji „jako wyraz hołdu i głębokiej czci dla Głowy Państwa"; po wtóre potrzeby obronne, przez nikogo nie kwestionowane, spotkały się z powszecnym zrozumieniem, a stanowisko Sejmu było „odzwierciedleniem opinii całego kraju" i „wyrazem wiary, kultu i czci dla wojska i Naczelnego Wodza"; po trzecie: „potrzeby budżetowe ministerstwa spraw zagranicznych znalazły zgodną, pozytywną ocenę".

Poza tymi trzema działami, co do których Sejm stanął na stanowisku bezwzględnej aprobaty, całkowitego uznania i pełnego zrozumienia zarówno nadrzędnej roli Głowy Państwa, prymatu potrzeb ochronnych i zrozumienia dla linii kierunkowych naszej polityki wobec świata ościennego — cała dyskusja, jaka toczyła się w komisji budżetowej i na plenum Sejmu, daje się sprowadzić do dwu zasad naczelnych, do dwu wskazań i pewników: budżet nasz musi być zrównoważony i musi być realny.

Te obie zasady uznane zostały przez Polskę po doświadczeniach, jakie poczyniliśmy w latach kryzysowych — jak się wyraził poseł Sowiński — „za fundament zdrowej polityki walutowej" i uzupełnimy to określenie: za normę, bezwzględnie obowiązującą.

To też tylko w ramach równowagi i realności przewidywań budżetowych mogą być pozytywnie załatwiane wszelkie wnioski, płynące z inicjatywy poselskiej. Każdy wniosek, przekraczający te ramy, jest z góry skazany na niepowodzenie.

Oczywiście w hierarchii naszych potrzeb znajdują się olbrzymie jeszcze zaległości. Któżby temu przeczył! Życie wysuwa je wciąż na powierzchnię, tempo naszego rozwoju przydaje im cech wielkiej aktualności.

To też odpowiedzią jedyną na te olbrzymie potrzeby musi być skupiony wysiłek twórczy, musi być zespolenie sił, zjednoczenie, obejmujące jak największy zasięg.

B. S.

Ponad 8 000 nowych izb SZKOLNYCH POWSTANIE W TYM ROKU

Opracowany przez okręgi szkolne Tow. Pop. Budowy Publ Szkół Powszechnych plan rozpoczęcia kontynuowania względnie wykończenia budowy szkół powszechnych, obejmuje ogółem 8.248 nowych izb.. Największa ilość izb powstanie na terenie okręgu lwowskego — 2.075, dalej krakowskiego — 1.8669, brzeskiego — 929, wołyńskiego —886, warszawskiego — 666, lubelskiego —589, toruńskiego — 474, poznańskiego — 436 i wileńskiego 324. Z zestawienia wyłączony jest Śląsk który budowę nowych izb pokrywa z własnego skarbu.

Japończycy zmęczeni wojną
2 miliony partyzantów chińskich nęka japończyków

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „United Press" ambasador chińsk w Paryżu oświadczył, że Japonia okazuje wyraźne objawy zmęczenia wojną w Chinach. Z drugiej strony Chińczycy z coraz większym powodzeniem prowadzą na tyłach wojnę partyzancką oraz szkolą 200 nowych dywizyj, które będą użyte niebawem w kontr ofensywie chińskiej.

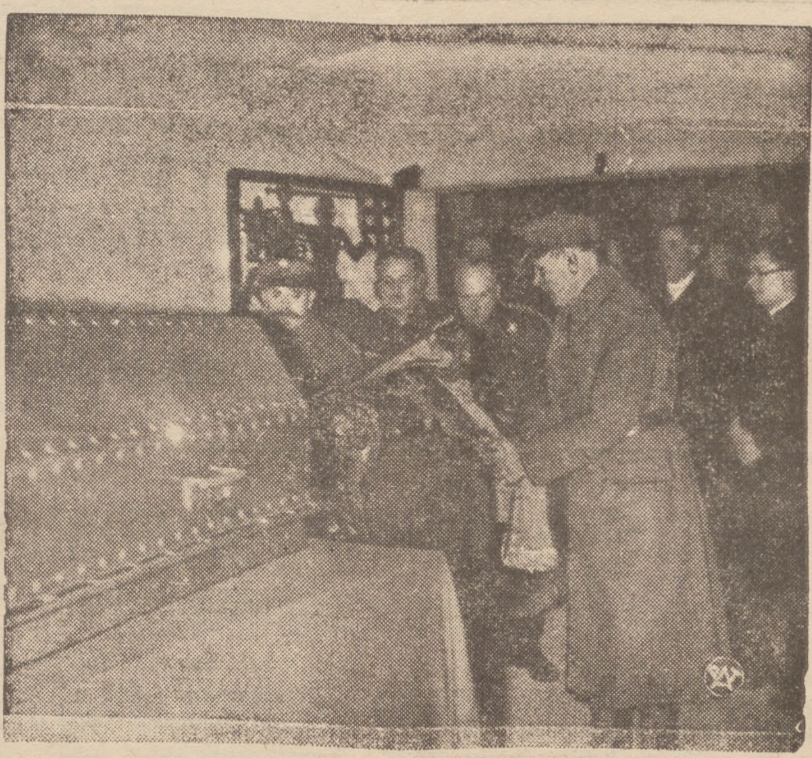
Po 18 miesiącach wojny Japończycy są dalej, niż kiedykolwiek, od osiągnięcia swego celu. Podczas gdy szeregi chińskie są wciąż uzupełniane, oddziały japońskie zdradzają objawy zmęczenia.

Od listopada Japończycy nie przeprowadzili żadnych operacyj w większym stylu. Tymczasem wojska chińskie zdobyły wiele ważnych miast w prowincji Szansi. Chińskie oddziały partyzanckie działają wciąż na tyłach a nawet obsadziły na długich odcinkach brzegi rzeki Jang-Tse. — Linie komunikacyjne japońskie są wciąż przerywane

Japończycy stracili więc inicjatywę w walkach, a krzywa ich sytuacji wojskowej będzie coraz bardziej stromo opadać ku dołowi.

„Nasze ostateczne zwycięstwo wydaje się pewne nie tylko z punktu widzenia wojskowego ale także z punktu widzenia sytuacji dyplomatycznej, gdyż mocarstwa zachodu coraz lepiej rozumieją, że zaborcze plany Japonii zagrażają pokojowi światowemu'.

Zapytany o szczegóły sytuacji wojskowej Wellington Coo zacytował obliczenia rzeczoznawców wojskowych chińskich, którzy twierdzą, że straty japońskie w wojnie partyzanckiej wynoszą do 20.000 ludzi miesięcznie. Według obliczeń wojskowych chińskich, na tyłach frontu japońskiego walczy obecnie 2—3 milionów partyzantów chińskich Z 200 dywizyj szkolonych przez dowództwo armii chińskiej 50 będzie zmotoryzowanych. Na wiosnę będą one użyte do kontrofensywy, przy czym Chińczycy wierni swej dotychczasowej taktyce nie skoncentrują swych sił do jednej decydującej bitwy, lecz równocześnie przeprowadzać będą szereg mniejszych akcyj na froncie oraz na tyłach.



HOŁD KOMBATANTÓW NIEMIECKICH U TRUMNY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Delegacja Międzynarodowego Stałego Komitetu b. Kombatanów z ks. Coburg Gotha na czele udała się w dniu 24 bm do krypty Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ks. Coburg - Gotha złożył wspaniały wieniec z szarfami o barwach niemieckich

Na zdjęciu moment złożenia przez ks. Coburg - Gotha wieńca u trumny Marsz. Piłsudskiego w towarzystwie wojewody dr. Tymińskiego prezesa Federacji PZO) gen. Góreckiego, gen, Jarnuszkiewicza, gen. Jatelnickiego, konsula niemieckiego w Krakowie oraz przedstawicieli związków i organizacyj kombatanckich.

Socjalista w obronie PAMIĘCI PIUSA XI



Burmistrz miasta Cork w Irlandii odmówił wzięcia udziału w powitaniu załogi statku szkoln. „Schlesien". która zawinęła do portu w Cork. Burmistrz oświadczył, że jako katolik nie może brać udziału w przyjęciu na cześć przedstawicieli floty niemieckiej, skoro inspirowana prasa niemiecka ubliżyła pamięci zmarłego Papieża.

Zaznaczyć należy, że burmistrz miasta Cork jest socjalistą.

Na szpaltach pism

Polska piątym mocarstwem
w opinii prasy włoskiej

Wczorajsza wieczorna prasa włoska obszernie komentuje wizytę min. Ciano w Warszawie, cytując dłuższe ustępy z prasy polskiej oraz przytaczając komentarze prasy niemieckiej o tej wizycie.

„Giornale d'Italia" zamieszcza interesujący artykuł wstępny swego dyrektora Virginio Gaydy, w którym autor stwierdza, iż jakkolwiek ważne jest to spotkanie, jednak nie pociągnie ono za sobą **żadnego nowego aktu dyplomatycznego.**

W poruszonej atmosferze politycznej Europy — pisze Gayda — Polska, jak każde wielkie mocarstwo, określi swoje stanowisko czynne i bierne. Polska jest nowym wielkim mocarstwem w Europie, piątym z rzędu co do liczby ludności z funkcją równowagi jaką dyktuje jej położenie geograficzne między Niemcami a Rosją, między kopleksem państw bałtyckich i naddunajskich.

Polska nie może pozostać nieczułą na krzyżowania się marszów politycznych Włoch i Niemiec, Anglii i Francji. Wykazuje ona wobec systemu włosko-niemieckiego zrozumienie, którego system francusko - brytyjski jeszcze się wykazał.

Tymi przesłankami tłumaczy się szczególna budowa jej układów międzynarodowych, pozornie sprzecznych: alianse z Francją, przymierze z Rumunią, pakty nieagresji z Sowietami i deklaracja „przeciw użyciu siły" z Niemcami, która nie jest aliansem ani też paktem o nieagresji ale uświęca jego zasady.

Zdecydowana i obiecująca — pisze Gayda — jest polityka Polski w stosunku do Niemiec dzięki temu, że dwaj wielcy mężowie stanu, Hitler i Piłsudski, znaleźli wspólną drogę do porozumienia. Piłsudski nie wierzył Niemcom z Weimaru, zaufał natomiast Hitlerowi i nowym Niemcom. Stąd pakt polsko-niemiecki ze stycznia 1934 deklaracja o mniejszościach z listopada 1935 i inne układy Ta polityka została bardziej sprecyzowana w czasie ostatniej wizyty ministra Becka w Berchtesgaden i podróży von Ribbentropa do Warszawy. Jest ona istotną dla rozwoju zadań międzynarodowych Polski i dla porządku w Europie środkowej i wschodniej"

Zarządzenie przemyskiej kurii biskupiej
w sprawie chrztu żydów

Kuria Biskupia Przemyska wydała następujące zarządzenie w sprawie udzielania chrztu św.żydom:

Znane przyczyny wywołują ruch wśród ludności żydowskiej do chrześcijaństwa. Kościół katolicki otwiera z radością swe bramy dla wszystkich, którzy z przekonania szukają zbawienia swej duszy. Zachowuje jednak w podobnych wypadkach nadzwyczajną ostrożność, zanim kogo odrodzi w Chrystusie.

„Powyższą ogłędnością w przypuszczaniu Izraelitów do chrztu św. należy kierować się szczególnie w obecnych warunkach, które nasuwają każdemu przypuszczenie, że nie wszyscy Izraelici powodują się czystą intencją — jak doświadczenie poucza o tym zresztą dowodnie. Dlatego przestrzegamy W.N. Duchowieństwo, aby nie spieszyło się z przyjmowaniem izraelitów do chrztu św., aż przekona się dostatecznie:

1) o czystości intencji,

2) o gruntownei znajomości zasad nauki Chrystusowej,

3) o praktykowaniu ćwiczeń duchownych w zakresie życia katechumenów.

„Z nadmienionych uwag jasno wynika, że okres przygotowania do chrztu św. wyjąwszy wypadki nadzwyczajne, musi objąć conajmniej sześć miesięcy. Dla ewidencji należy prowadzić osobną książkę katechumenów. W tym czasie katechumen powinien pozostawać pod kierownictwem kapłana, który czuwać będzie nad przygotowaniem kandydata, posługując się pomocą innych wykwalifikowanych osób — np. siostrami zakonnemi, gdy chodzi o niewiasty.

Dopiero po sumiennym stwierdzeniu wyliczonych trzech warunków — mogą rządcy parafii zwracać się do Karii Biskupiej o pozwolenie na udzielenie chrztu św. W prośbie należy zaznaczyć datami, jak długo trwało przygotowanie, kto kierował przygotowaniem w jakim stopniu petent posiada znajomości nauki katolickiej, jakie pełnił praktyki chrześcijańskie i z jaką gorliwością".

Długa i zbyt kosztowna droga

jaką przebywa węgiel od kopalni do piwnicy

Węgiel jest jednym z najbardziej pod stawowych surowców przemysłowych i głównym środkiem opałowym.

Polska posiada go w dowolnych nieo mal ilościach, co jak się okazuje., nie stwa rza jej zbyt wiele przyjemności Węgiel w Polsce jest bowiem drogi, znacznie droż szy, aniżeli w krajach, niezaopatrzonych przez naturę w „czarne diamenty". Dzia ła tutaj jednak powszechny dumping cen, wywołany nadmierną a nieustępliwą konkurencją na zagranicznych rynkach zbytu.

Obiektywizm każe przyznać, że prze ciętne ceny węgla w Polsce są na kapal ni daleko niższe, aniżeli w innych kra jach, wydobywających węgiel:

Niemcy 22 zł.
Anglia 17 zł.
Czecho-Słowacja 16 zł.
Polska 12 zł.

Przechodząc natomiast od kopalni do konsumenta, cena węgla podlega dziwnej metamorfozie: detalista za tonę węgla po biera

w Warszawie 48 zł.
w Pradze 54 zł.

Między Polską a Czechosłowacją różni ca ceny na kopalni wynosiła 33 proc., w handlu detalicznym już tylko 13 proc.

Mamy więc do czynienia ze zjawi skiem dwóch krzywd: wytwórcy i spo żywcy. Polski konsument przepłaca za węgiel, polska kopalnia nie ma zapewnio nej dostatecznie rentowności. Punkt cięż kości leży przeto w kosztach pośredni wa. Nie znaczy to bynajmniej, że zarob ki hurtowego i detalicznego handlu wę glem są za wysokie. Cała rzecz w tym iż aparat handlowy jest wadliwie zorgani zowany, a wysokie koszty przewozu wę gla znajdują swój odpowiednik w nieby wale niskiej taryfie wywozowej.

Pozostawiając na boku zagadnienie ta ryf kolejowych, należałoby aparat han dlowy zreorganizować, wzmocnić finanso wo, usprawnić i uaktywnić. Od biura sprzedaży koncernu aż po drobne składy z węglem te cztery zasadnicze postulaty muszą być wykonane, o ile „czarne dia menty" mają zawędrować istotnie „pod strzechę".

Obrady Syndykatu Dziennikarzy

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę odbyło się w sali konfe rencyjnej Rozgłośni Katowickiej przy ul. Li gonia doroczne Walne Zgromadzenie Syndy katu Dziennikarzy Śląska i Zagł. Dąbrowskie go przy licznym udziale członków. Przewod niczył zebraniu red. Bolesław Pałędzki.

Po sprawozdaniach zarządu, wykazują cych stały rozwój organizacji, oraz sprawo zdaniach Komisji zawodowej i sądu koleżeń skiego na wniosek Komisji Rewizyjnej u chwalono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Syndykatu. W skład zarządu weszli: prezes —red. Józef Burczak (PAT.) ponow nie, wiceprezesi: red. Kazimierz Duda — Dziewierz (Polonia) i red. Henryk Sławik (Gazeta Robotnicza ponownie, członkowie zarządu: red. Bolesław Cholewa (Pol. Zachodnia), red. Henryk Sperling (PAT.) i red. Henryk Stryjewski (Kur. Zachodni) ponow nie oraz red. Bolesław Pałędzki (Polonia).

Komisja rewizyjna: red. Józef Hejnar (IKC.), red. Stanisław Nogaj (Polonia) i red. Lucjan Horski (Kurier Zach.)

Komisja zawodowa red. Henryk Sławik (Gazeta Robotnicza), red. Bolesław Pałędzki (Polonia), red. Jan Kawalec (Pol. Zach.), red August Grodzicki (Polonia) i red. Ta deusz Lipski (Expres Zagłębia).

Sąd koleżeński: przewodniczący red. Jan Smotrycki (Polonia), red. Borys Brodowski (IKC.), red. Stanisław Sopicki (Polonia) red. Józef Oskólski (Expres Zagłębia) i red. Maksymilian Szyprowski (Gazeta Polska).

Delegatami na walny zjazd w Warszawie wybrano: red. Sławika, red. Sopickiego i red. Hejnara.

Gospodarzem lokalu Syndykatu jest red. A Gilczewski (Exp. Ilustrowany), zastępcą red. E. Odorkiewicz (Pol. Radio).

Ofiarność pracowników miejskich w Czeladzi

poważne kwoty wpłacono na cele społeczne

W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. J. Majcherczyka odbyło się walne zebranie członków związku pracowników miejskich w Czeladzi.

Na asesorów poproszono p. Kusińskiego i p.Kozaka zaś na sekretarza p. K. Termiń skiego. Sprawozdanie z 3-letniej działalności zreferował p. J. Tajchman. Związek zawo dowy pracowników miejskich w okresie spra wozdawczym żywo współpracował z wielu organizacjami społecznymi, a w pierwszym rzędzie z organizacjami o charakterze zawo dowym nad poprawieniem warunków płac i pracy pracowników. Związek pracowników miejskich mimo. iż liczy zaledwie 40 człon ków poważnie popart materialnie miejscowy oddział LOPP., wpłacając składkę w kwocie 339 zł., PCK. — 336 zł., PMS. — 95 zł., Pol skiemu Związkowi Zachodniemu wpłacono 243 zł. Tow. popierania budowy szkół pow 65 zł., na FON. 169 zł., na FOM 45 zł. Li dze Morskiej i Kolonialnej 89 zł., na Pomoc Zimową 206 zł., Komitetowi pomocy bezro botnym na utrzymanie kuchni 200 zł., na ko lonie dla dzieci polskich z Niemiec 11 zł. Inne drobne składki wynosiły 120 zł.

Związek posiada kasę samopomocy kole żeńskiej i kasę pogrzebową.

Ustępującemu zarządowi udzielono jedno głośnie absolutorium, po czym dokonano wy boru nowych władz związku.

Zarząd stanowią pp.: J. Tajchman, Bol. Wyglądacz, dr. Nieczewski, N. Madla i T. Jeleń. Komisja rewizyjna pp.: St. Rzadkow ski, J. Majcherczyk i Wł. Nawrocki. Sąd koleżeński pp.: dr. Wiśniewski, J. Wawrzy czek i St. Jeleń.

W skład komisji, która zajmie się rewizją składek w kasie pogrzebowej weszli pp.: St Rzadkowski, B. Wyglądacz, Wł. Nawro cki, Antonik i Marzec.

Przed zebraniem staraniem zarządu związ ku wyświetlony został film propagandowy z czasów letnich dla robotników, organizowa nych rokrocznie przez dyrekcję Ubezpieczal ni Społecznej w Sosnowcu Film ten wykona ny sumptem pracowników Ubezpieczalni Społecznej, odźwierciedlił dość dobrze prze jawy życie na obozach i ich znaczenie dla robotników.

Pracownicy miejscy postanowili wystąpić z inicjatywą do dyrekcji Ubezpieczalni spo łecznej o urządzenie podobnych obozów dla pracowników umysłowych.

Zaliczanie miesięcy

SKŁADKOWYCH PRACOWNIKÓM UMYSŁOWYM

Odmiennie, niż w ubezpieczeniu od wy padków w zatrudnieniu i na wypadek choroby, w których uprawnienia do świadczeń przysługują w razie zajścia wypadku losowego już na podstawie sa mego obowiązku ubezpieczenia - ubezpie czenie emerytalne i na wypadek braku pracy umysłowych pracowników nie zo staje dokonane automacznie z mocy sa mego prawa przez powstania obowiązku tego ubezpieczenia. Nabycie uprawnień do świadczeń należy w tym ubezpieczeniu od zaliczenia do ubezpieczenia miesięcy, w ciągu których istniał obowiązek ubez pieczenia i za które istnieje obowiązek uiszczenia składek, a więc t. zw. miesięcy składkowych. Podstawowym warunkiem zaliczenia jako miesięcy składkowych cza su przebytego w zatrudnieniu jest doko nanie zgłoszenia do ubezpieczenia.

—oOo—

O przywrócenie

T. ZW. „TARYFY KOMBINOWANEJ"

Jak wiadomo, jednym z ostatnich za rządzeń Ministerstwa Komunikacji znie siona została t. zw. taryfa kombinowana. Polegała ona na tym, że za towar, prze wożony częściowo pociągami osobowymi, a częściowo pociągami towarowymi, pła ciło się za odpowiedni odcinek drogi ta ryfę osobową, względnie towarową. Obec nie, w myśl rozporządzenia Ministerswa Komunikacji, opłata za całą drogę ma być pobierana w wysokości taryfy osobo wej, gdyby nawet towar szedł pociągiem osobowym bodaj tylko 1 km.

Jak się dowiadujemy, liczne organiza cje gospodarcze, szczególnie m. in. związ ki branżowe, wystąpiły do Min. Komuni kacji z wnioskiem o cofnięcia tego obcią żenia i przywrócenie taryfy kombinowa nej.

—oOo—

Odprawa rejonowa naczelników

STRAŻY POŻARNYCH POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Dnia 12 marca o godz. 10 rano w sali posiedzeń wydziału powiatowego w Bę dzinie (gmach starostwa) odbędzie się odprawa naczelników rejonowych i ich zastępców.

Porządek obrad odprawy zapowiada: uzgodnienie ważniejszych terminów prac i ustalenie miejscowości na ich przeprowadzenie nadto omówienie pilnych i waż nych spraw bieżących i zaległych. W związku z powyższym odbędą się posie dzenia rad sztabowych rejonowych celem zebrania życzeń naczelników straży szcze gólnie jeśli chodzi o terminy i miejsco wości dla zorganizowania kursu, odpraw, zawodów strażackich i strzeleckich.

W dniu odprawy naczelnicy i ich za stępcy przedłożą roczne opisowo cyfrowe sprawozdania z działalności za 1938-39 r. budżetowy, poparte protokułami czynno ści w strażach pożarnych.

Drzazgi

Więcej ostrożności

W ostatnich czasach daje się na na szym terenie zauważyć charakterystycz ny objaw. Wymyślono, mianowicie, nowy rodzaj walki ze swymi przeciwnikami — Walka ta polega na dyskredytowaniu przeciwnika imputując mu naprzykład przekonania komunistyczne itp. Cokol wiek by ów przeciwnik nie zrobił, cokol wiek by nie napisał zawsze w skompliko wanym „rozumowaniu" pewnych ludzi okazuje się, że to wszystko wypływa z jego komunizującego światopoglądu.

Jedno z miejscowych pism, wyczuwa jąc również tę niezdrową atmosferę za mieściło wczoraj taką fraszkę:

„Jeżeli porachunki masz z kim osobiste
I dać mu rady nie możesz, boś głupi,
Zrób z niego masona, żyda i komunistę.
Napewno go ukatrupisz.
Twojego wroga nie wtedy już nie ocali
Tobie za powiększenie komuny
Order Gwiazdy Czerwonej da Stalin".

Fraszka — jak każda fraszka — zbyt przesadna i niewiarogodna w swej pueu cie. Nie mniej jednak tego rodzaju atmo sfera u nas istnieje i bynajmniej nie przyczynia się do zgodnego współżycia między ludźmi. wim.

———oOo———

Przy głośniku

„Najstarsza biblioteka w Zagłębiu"

Mimo, że Zagłębie jest stosunkowo młodym ośrodkiem kulturalnym, ma jed nak wcale ładne pod tym względem tra dycje. Najstarsza biblioteka w Dąbrowie jest tego oczywistym dowodem. O biblio tece tej będzie mówił w pogadance dziś o godz. 18 red. W. Krajewski.

PIĘKNO SZTUKI ANTYCZNEJ W POGADANKACH RADIOWYCH

Cykl audycyj radiowych p. t. «Prze chadzki ateńskie» prowadzony przez zna komitego znawcę kultury antycznej prof. Władysława Witwickiego wzbudził bar dzo żywe zainteresowanie.

Trzeba zaznaczyć, że cykl ten nosi wszelkie cechy eksperymentu, który w razie udania może zapoczątkować zupełne nowy typ audycyj radiowych. Sam temat bowiem pogadanek prof. Witwickiego do tyczy wrażeń czysto wzrokowych i cieka wą rzeczą będzie sprawdzenie czy talent prelegenta i czar żywego słowa może przezwyciężyć kanony sztuki, wymagają cej dotychczas zupełnie innych form prze kazywania swych wartości artystycznych

Już dzisiaj możemy stwierdzić, że pró ba ta udała się znakomicie. Przetłumacze nie wrażeń czysto wizualnych na język dostępny słuchającym, pozbawionym bez pośredniego oł cowania z omawianym dziełem sztuki, to duże osiągnięcie prof. Witwickiego, wzbogacające w wysokim stopniu możliwości radia w dziedzinie czystej sztuki.

Drugim eksperymentem było użycie po raz pierwszy literatury pomocniczej, jako uzupełnienia audycji radiowej. Pol skie Radio wydało mianowicie specjalną broszurę „zawierającą bogaty materiał ilustracyjny i historyczny, który może być dużą pomocą przy słuchaniu poga danek prof. Witwickiego.

Broszura ta cieszy się tak dużym po wodzeniem, że wyczerpany został już dru gi nakład.

Pełny obraz osiągnięć nowego typu audycji dadzą nam wyniki ankiety, rozpi sanej przez Biuro Studiów Polskiego Ra dia. Zwróciło się ono z apelem do radio słuchaczy, aby przed rozpoczęciem cyklu zgłaszali gotowość wysłuchania wszyst kich 8 pogadanek, poczem odpowiedzieli na pytania zawarte w ankiecie. Na apel ten odpowiedziało przeszło 2.000 radiosłu chaczy głównie spośród inteligencji z te renu miast prowincjonalnych.

Dziś o godz. 22 odbędzie się kolejna pe gadanka cyklu «Przechadzki ateńskie» pt. „Powrót z Akropolu".

Obława na niebezpiecznego rzezimieszka

w lasach koło Bolesławia

Policja trzech posterunków: Sławkowa, Bolesławia i Łośnia, urządziła w lasach w okolicy Bolesławia obławę na niebezpiecznego złodzieja—włamywacza, Feliksa Olesińskiego z Bolesławia, poszukiwanego przez policję kilku powiatów.

Olesiński wraz ze swą towarzyszką i innym złodziejem, osaczony został w lesie. Gdy jednak policja zbliżała się, Olesiński zaczął do niej strzelać, uciekając w głąb gęstwiny leśnej. Pomimo kilku strzałów, do Olesińskiego, udało mu się zbiec dzięki sprzyjającemu terenowi.

Dalszy pościg, trwający do późnego wieczoru doprowadził do ujęcia Olesińskiego w jednym z domów w pobliżu Bolesławia. Do mieszkania, w którym przebywał złodziej, policja wkroczyła tak niespodziewanie, że Olesiński bez oporu się poddał. Znaleziono przy nim rewolwer i maskę.

Olesiński ma na sumieniu szereg kradzieży z włamaniem, oraz usiłowanie zastrzelenia policjanta w Gołonogu.

Ogólnopracowniczy zjazd

Zagłębia Przemysłowego w Sosnowcu

Jak pisaliśmy, w niedzielę dnia 5 marca br. o godzinie 9.30 w sali kinoteatru „Zagłębie" w Sosnowcu przy ul. 3-go maja odbędzie się ogólnopracowniczy zjazd Zagłębia Przemysłowego Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskiego, zwołany przez Międzyzwiązkową Reprezentację Pracowników Umysłowych Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu.

W zjeździe przewidziany jest udział całego szeregu posłów i senatorów, jak i prezesa Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych mec. Czesława Pawłowskiego.

Sprawy pracownicze referować będą p. p. Pietkiewicz z ramienia Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Państwowych, Pacholczyk z ramienia Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych i W. Kośliński z ramienia Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W sobotę dnia 4 marca br., w przeddzień Zjazdu wygłoszona zostanie z rozgłośni katowickiej pogadanka na temat aktualny, dotyczący spraw pracowniczych. Dokładny czas odczytu podamy dodatkowo.

Schwytanie złodzieja

GRASUJĄCEGO NA ŚLĄSKU.

Policja sosnowiecka zatrzymała wczoraj Józefa Nowaka, bez stałego miejsca zamieszkania, który, jak ustalono, dokonał dwuch kradzieży mieszkaniowych na terenie Szopienic.

Od Nowaka odebrano dwie jesionki, garnitur męski i srebrny zegarek. Nowaka, wraz z odebranymi rzeczami przekazano policji w Szopienicach.

Kursy skoczków

SPADOCHRONOWYCH

Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie organizuje w czasie od 15 do 25 marca kursy dla skoczków spadochronowych, które składają się z 3 stopni: I — wyszkolenie teoretyczne o spadochroniarstwie, II — wyszkolenie praktyczne — skoki z wieży, III — wyszkolenie praktyczne — skoki z samolotów.

Wyszkolenie teoretyczne odbywać się będzie na miejscu w Dąbrowie, praktyczne II stopnia w Katowicach i III stopnia skoki z samolotów na lotnisku w Masłowie pod Kielcami.

Kursy teoretyczne odbywać się będą w godzinach wieczorowych w ciągu 5 dni i prowadzone będą przez instruktora spadochronowego okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach. Na kurs przyjmowani będą kandydaci i kandydaki, którzy ukończyli 16 lat. Badanie lekarskie zbędne.

Opłata za kurs teoretyczny wynosi 1 zł., którą należy uiścić przy zapisie na kurs.

Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie, 3-go Maja 2 codziennie w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19-ej.

——oOo——

Z Kielc

Zjazd O. Z. N.

Z POW. KIELECKIEPO

Ub. niedzielę w Kielcach odbył się wielki zjazd członków i sympatyków OZN z pow. kieleckiego. Na zebranie przybyła również liczna rzesza robotnicza z terenu Kielc i innych ośrodków pracy. Zebraniu przewodniczył p. Jałowicki wiceprzewodniczący obwodu OZN kieleckiego. Pos. Ostachowski przemawiał na temat spraw ogólnopolitycznych z uwzględnieniem spraw wiejskich. Dr. Pawełek na temat świata pracy oraz dyrektor Sikorski o potrzebach kolonialnych.

oOo ——

Dobre rady

Na naczyniach, wiadrach i garnkach mydliny pozostawiają często brzydki osad, który nie daje się usunąć mydłem lub sodą, nawet przy użyciu szczotki. Radykalnym sposobem jest czyszczenie tych naczyń szmatką, zwilżoną w nafcie lub alkoholu.

* * *

Świeże plamy z soku owocowego na obrusie należy natychmiast posypać solą. W ten sposób zapobiegnie się powstaniu trwałych plam.

Wiadomości bieżące

Wtorek 28 LUTY	Dziś: Romana Jutro: Albina Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca: 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 4 marca o godz. 20.30 Teatr Miejski wznawia przedstawienia znakomitą sztuką w 3-ch aktach Jerzego Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu', graną z olbrzymim powodzeniem od szeregu tygodni w Teatre Ateneum w Warszawie. Bilety już do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 61323.

W środę, dnia 1 marca o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Niemcach w sali Klubu świetną komedię satyryczną Lichtenberga pt. „Romans z Urzędem Skarbowym'. Przedstawienie zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

W czwartek, dnia 2 marca o godz. 20 Teatr Miejski odegra w sali Klubu na Saturnie doskonałą komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym'. — Przedstawienie zakupione przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

— PODZIĘKOWANIE. Pracownikom Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych za ofiarowanie zł. 67.50, jako pozostałe od wieńca na pogrzeb śp. Bolesława Dulewskiego serdeczne Bóg zapłać składa Stow. Pań Miłosier Teatr Miejski wznawia przedstawienia

Poświęcenie sztandaru

W SOSNOWCU

Koło opieki rodzicielskiej przy szkole powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu urządza dnia 2 marca uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

Program uroczystości zapowiada rano o godz. 9 nabożeństwo, w czasie którego nastąpi poświęcenie sztandaru, poczem odbędzie się akademia.

Ukarany wybryk

NIEPOCZYTALNEGO BEZBOŻNIKA.

37 letni Roman Toboła, bezrobotny bieralista (Dąbrowa Górnicza, ul. Legionów 111) w kłótni z matką zerwał w swym domu ze ściany wizerunek Matki Boskiej i rzucił go na ziemię, niszcząc go.

Niepoczytalny wybryk bezbożnika, był przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który uznając że Toboła dopuścił się czynu, mając zdolność kierowania swym postępowaniem w znacznym stopniu ograniczoną, skazał go na cztery tygodnie aresztu i karę mu zawiesił na przeciąg trzech lat.

Znowu proces

O NIELEGALNĄ SPRZEDAŻ I LECZENIE ZIOŁAMI.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął proboszcz parafii kościoła narodowego w Dąbrowie Górniczej Andrzej Huszno, oskarżony o nielegalną sprzedaż i leczenie ziołami.

Huszno sprowadził niedawno temu dwa wagony ziół, które zostały zakwestionowane przez władze na stacji kolejowej w Dąbrowie.

Rozprawa została odroczona. Sąd postanowił zlecić sądowi Grodzkiemu w Dąbrowie zbadanie przez biegłego zakwestionowanych ziół celem wydania orzeczenia w przedmiocie użyteczności zakwestionowanych ziół oraz ich preparowania.

——oOo——

Z Zawiercia

Od Wydawnictwa

Niniejszym zawiadamiamy, że zawierciański oddział „Expresu Zagłębia' z dn. 1 marca br. przeniesiony zostanie z ul. 3-go Maja 5, na tę samą ulicę pod Nr. 28 (obok gmachu poczty) i prowadzony będzie przez p. Jakuba Piaseckiego.

Zamówienia na prenumeratę „Expresu Zagłębia' oraz ogłoszenia przyjmowane będą od godziny 6 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Dział redakcji oddziału pozostaje nadal w rękach p. Jana Kani.

ZAKONCZENIE OBRAD ZJAZDU

hufcowych Z. H. P. w Sosnowcu

Onegdaj, jako w drugi dzień Zjazdu hufcowych Z. H. P. w Sosnowcu uczestnicy wysłuchali mszy św. w kościółku kolejowym.

O godz. 9.30 nastąpiło otwarcie obrad w Domu Społecznym przez Naczelnika Harcerzy inż. Z. Trylskiego, który zarazem wygłosił referat na temat: „Sytuacja obecna, a rzut oka wstecz naprację Organizacji Harcerzy wciągu ostatnich 3 lat".

W głęboko ujętym przemówieniu — prelegent zobrazował dorobek Głównej Kwatery oraz wskazał braki, których usunięcie leży w możliwości Komend Hufców.

Sprawy gospodarcze i posunięcia Gł. Kw. w tej dziedzinie rozwinął obszednie szef Głównej Kwatery hm. T. Borowiecki, ilustrując cyfrowo dane odnośnie Funduszów Żelaznego i Gospodarczego, których zbiórka została zainicjowana w roku bieżącym.

Po kierowniku Wydz. Drużyn hm. Domańskim zabrał głos hm. major Ratajczak.

W obradach wzięło udział około 300 uczestników: Hufcowych, Kom. Chorągwi i Instruktorów.

Poza tymi Zjazd zaszczycili swoją obecnością: wiceprzewodnicząca Z. H. P. p. Opęchowska, inspektor Luchowiec, dyr. Mazur, delegat Kuratorium, red. dr. Szczygieł, red. Kapiszewska i in.

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu harcerzy.

Z Olkusza

Przeszło 400 osób

PRZESZKOLONYCH W OPL. W OLKUSZU

W dniu wczorajszym zakończony został w Olkuszu dalszy kurs dla komendantów opl. i bloków obiektów zastrzeżonych, przeprowadzony przez instruktora rejonowego LOPP p. Ostrowskiego z Będzina

Zakończony został również kurs opl. ratowniczo - sanitarny, przeprowadzony przez instruktora powiatowego PCK. p. Juszczyka z Olkusza. Na kursie wykładali pp.: dr. Gorczyca i higienistka Piotrowska.

Dotychczas zostało przeszkolonych w opl. na terenie Olkusza przeszło 400 osób

Wszystkie kursy odbywały się pod kierownictwem referenta mieszkań p. M. Bartkiewicza.

Zebranie oddziału P. C. K.

W WOLBROMIU

Pod przewodnictwem p. B. Minnickiego odbyło się walne zebranie oddziału PCK. w Wolbromiu - fabryka.

Po odczytaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium, do zarządu wybrano ponownie pp.: B. Minnickiego — prezes, inż. A. Paraszczak — zastępca, Stanisława Walczakowa — sekretarz, Stanisław Kuźniak — skarbnik.

Oprócz tego wybrano trzech zastępców i komisję rewizyjną.

Oddział wolbromski - fabryka postanowił zakupić dezynfektor do dyzenfekcji mieszkań sfer uboższych.

Kurs pożarniczy

W OLKUSZU

W dniu 26 bm. rozpoczął się w Olkuszu kurs pożarniczy dla naczelników straży pow. olkuskiego, zorganizowany przez pow. Zw. Straży Poż. w Olkuszu

Na otwarciu kursu, po zagajeniu przez prezesa oddziału, burmistrza Majewskiego, przemawiali pp.: starosta Mędala i ks. Łuczyk. Otwarcie kursu poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym. Na kurs zapisało się 80 słuchaczy.

(o) **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W Bolesławiu pod Olkuszem zmarł ks. kanonik Marceli Jezierski, długoletni proboszcz bolesławski w wieku lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w Bolesławiu w dniu 28 bm.

(o) **KURS HIGIENY.** W Olewinie pod Olkuszem odbył się dwudniowy kurs higieny dla kobiet wiejskich, zorganizowany przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Olkuszu.

Na kursie wykładała instruktorka zrzeszenia wojewódzkiego p. Jadwiga Starościkówna.

(o) **„MŁODA WIEŚ" PRZY PRACY.** W uniwersytecie ludowym w Szycach odbył się dwudniowy kurs dla 50 członków „Młodej Wsi" z Szyc i okolicznych wiosek, zorganizowany przez instruktora pow. p. Słabka z Olkusza.

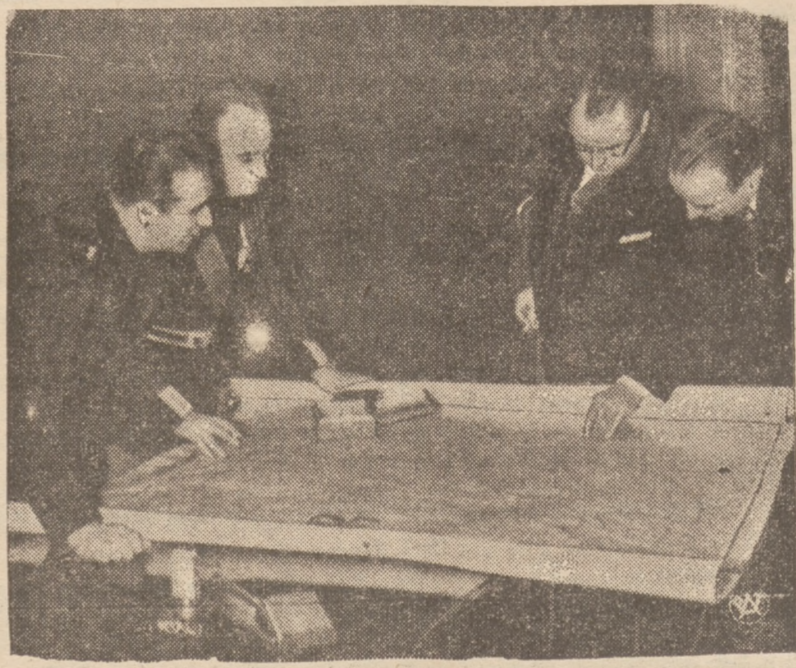
Referaty ideowe, kulturalno - oświatowe itp. wygłosili pp.: instruktor Słabek kierownik uniwersytetu Jan Lipka, jego małżonka i inni.

Puścił w obieg czek bez pokrycia

kupiec będziński przed sądem

Przed sądem okręg. w Sosnowcu odpowiadał znany w Będzinie kupiec 50 letni Herman Przyrowski (Kołłątaja 24), oskarżony o wystawienie i puszczenie w obieg czeku bez pokrycia na kwotę kilkuset złotych. Bezwartościowy oblig Przyrowski dał w rozrachunku jednemu z zakładów przemysłowych w Tomaszowie Mazowieckim.

Sąd skazał lekkomyślnego kupca na trzy miesiące aresztu i 300 zł. grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 30 dni aresztu. Karę pozbawienia wolności sąd zawiesił skazanemu warunkowo na trzy lata.



DELEGACJA MIASTA BERGAMO NA RATUSZU STOŁECZNYM.

Do Warszawy przybyła specjalna delegacja m. Bergamo z Italii, która wzięła udział w uroczystym odsłonięciu przez min. Ciano pomnika płk. Francesco Nullo w parku Frascatti. Pomnik ten został ofiarowany naszej stolicy przez miasto Bergamo.

Podesta m. Bergamo p. Carillo Fassenti Pigna oraz sekretarz prowincji partii faszystowskiej p. Orfeo Sellani, złożyli oficjalną wizytę prezydentowi m. Warszawy p. st. Starzyńskiemu na ratuszu. **Delegacja m. Bergamo jest oficjalnym gościem zarządu miejskiego.**

Prezydent Starzyński **wręczył p. Orfeo** Sellani i podeście Carillo Pigna komandorię „Polonia Restituta".

Na zdjęciu podesta m. Bergamo i sekretarz partii faszystowskiej p. Orfeo Sellani w towarzystwie prezydenta miasta sen. Starzyńskiego nad planami wielkiej Warszawy.

KALAMBURKI

— „Wrócisz, miła" — powiedział pijak połykając kanapkę.

— „Cierpię za miliony" — powiedział schwytany defraudant.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 28 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd finansowo-gospodarczych 16.30 Pieśni i Doliny św. Krzyża 16.55 Od Jordanu do Libanu 17.10 Kwadrans dawnej muzyki 17.25 Pogadanka 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert muzyki polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki 22.00 Przechadzki ateńskie 22.25 Recital fortepianowy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Wtorek, 28 lutego

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 Swaczyna u Dorotki 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.15 Gawęda o literaturze 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości z płyt 1825 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 1 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 810 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.09 Przerwa 15.08 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Włoskie pieśni ludowe 17.00 Na Morzu Śródziemnym — odczyt 17.15 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.49 Powszechny Teatr Wyobraźni 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ŚWIAT IDEALNY W POJĘCIU PSA

1) Żeby można było usiąść przy stole w restauracji a swojemu panu rzucać kości pod stół.

2) Prowadzić pana na smyczy i odciągać go w chwili, gdy się wita ze swoją znajomą.

3) Jak najwięcej zadrzewić chodniki.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

246)

— Dasz mi dziesięć tysięcy franków, jak komisantowi.

— Nie dziesięć tysięcy, nie dwadzieścia; dam czterdzieści tysięcy rocznie.

Ojciec mój wstrząsnął głową.

— Pięćdziesiąt, sześćdziesiąt tysięcy.

Znów wstrząsnął głową, spoglądając na mnie.

— Wyjdź — rzekł do mnie pan Carin.

Wstałam i wyszłam. Już nie obawiałam się gwałtowności ze strony Wilhelma. Dostrzegłam jak chwije się wobec pokusy pieniężnej resztka honoru i wyszłam, żeby ojcu mojemu oszczędzić przykrości, że jestem świadkiem tego smutnego układu, wyszłam; ale zamiast powrócić do swojego pokoju, zatrzymałam się w małym saloniku, poprzedzającym pokój ojca mojego, a który wcale nie był oświetlony. Tu usiadłam w kąciku zgnębiona tym co widziałam i słyszałam i pozostałam, nie śmiejąc nawet rozmyślać o tym co się stać może Zaledwie kilka chwili upłynęło, a mąż mój wyszedł i przeszedł przez salon, nie widząc mnie. Wchodząc do przedpokoju spotkał ojca swojego, który prawdopodobnie czekał na niego, zapytał:

— Cóż? Zrobione?

— Tak.

— I?

— Sto tysięcy.

— Sto tysięcy franków rocznie! Jesteś szalony! To rzecz rujnująca

— Tak, gdyby trzeba było zapłacić.

— A więc zachowałeś sobie sposób?

— Prawo, które zniesie dziedziczność, dopiero będzie wniesione za rok; do tej pory mamy dosyć czasu; jest tak zużyty

— Wiele życia znajduje się w tym ciele.

Nic więcej już nie słyszałam, gdyż Wilhelm zniżył głos i pan de Carin także. W końcu mój mąż znów zaczął.

— Tymczasem trzeba wyprawić tego kuriera. Chodźmy.

I obydwaj wyszli.

Te wyrazy nie miały może żadnego dla mnie znaczenia, gdybym je była usłyszała w każdej innej okoliczności; ale po scenie jakiej byłam obecną, wyjaśniły się dla mnie w sposób straszliwy. Wyglądano rychłej śmierci ojca mojego. Ale co zamierzają uczynić, jeżeli śmierć nie nadejdzie dosyć wcześnie? Wzdrygnęłam się na myśl ohydnej zbrodni i starałam się wmówić w siebie, że przerażenie moje nadało tym wyrazom znaczenie, jakich nie miały. Chciałam jednak powrócić do męża mojego, ażeby mu wszystko powiedzieć. Zatrzymałam się w progu trzeba bowiem było oskarżyć ojca mojego o szkaradne zamiary, bez innego dowodu, oprócz kilku wyrazów, które wskutek pomieszania mojego źle zostały zrozumiane. Chciałam pozyskać cokolwiek czasu do namysłu i weszłam do mego pokoju w tej strasznej niepewności, wybierając sprawę ojca mojego, ponieważ był nieszczęśliwy, ale nie śmiejąc wyrzec słowa stanowczego na jego korzyść przeciw mężowi mojemu. Nie darmo jednak byłam wystawioną na tyle bolesnych wzruszeń: gwałtowna gorączka owładnęła mną i przez kilka dni nie widziałam ojca, który również, jak mi oznajmiono, nie wychodził ze swojegopokoju z powodu słabego zdrowia. Podejrzenia moje nie opuściły mnie i co rano z niespokojnością dowiadywałam się o zdrowie ojca mojego. Służący, którzy się do mnie zbliżali, opowiadali z pomieszaniem. Zdawało mi się, że ukrywani przede mną śmierć jego i porwana rozpaczą wstałam, ażeby pójść do niego. Nie pozwolono mi wyjść; ale niepokój i gorączka, która mnie przejmowała, nadały mi niezwykłą siłę, że wszyscy przede mną się usunęli. Pobiegłam na pół naga przez korytarze zamkowe. Miałam już wejść do mieszkania pana de Vaucloix, gdy w tym na dole usłyszałam głosy hałaśliwe. Zaczęłam słuchać i rozpoznałam głos ojca mojego, który dominował nad innymi. Zgiełk był tak wielki, że sądziłam, iż tu jest kłótnia; nagle drzwi się otworzyły i poznałam przyczynę tego hałasu. Towarzystwo było przy stole; śmiechy, rozmowy, krzyżowały sie w różnych kierunkach. Była to istna pijatyka.

Służąca przybiegła za mną; odwróciłam się do niej:

— Co to jest? — zapytałam.

— Proszę pani co dzień tak jest od tygodnia, jak pani jest słabą.

— I mąż mój tam jest?

— Tak pani.

— A mój ojciec?

— Pan margrabia jest najszaleńszym ze wszystkich — odpowiedziała mi dziewczyna, spuszczając oczy.

Edwardzie, gdyby kobieta opowiadała że była zmuszona rzucić się pomiędzy męża swojego i ojca, przeciwko piersiom którego pierwszy podniósł sztylet, możnaby powiedzieć, że ta kobieta doznała najstraszniejszego nieszczęścia, a jednak nieszczęście to było by sto razy mniejsze od tego,któremnie dosięgło wówczas. Miałam straszną pewność o zamiarach Wilhelma i nie mogłam ani im zapobiec ani o nich powiedzieć.

d. c. n.

Brzydka córka naczelnika więzienia

skazanemu na śmierć ułatwiła ucieczkę

Jednym z największych awanturników francuskich był bezwątpienia Eugeniusz Franciszek Vidocq, który przyszedł na świat w roku 1775 w Avras.

Już jako młody chłopiec ograbił tak wielką ilość osób, że jego zrozpaczony ojciec, który nie mógł sobie z nim dać rady, zwrócił się do władz z prośbą, aby zajęły się synalkiem i Franciszek powędrował do więzienia. Ale niesfornego chłopca nudziła „bezczynność". Pewnego więc dnia szczapą drzewa, którą zdołał zdobyć, zdzielił po głowie strażnika i uciekł.

Gdy liczył 16 lat, wstąpił w szeregi armii francuskiej i zdobył sławę nieustraszonego. Jednym z jego największych ówczesnych wyczynów było zaatakowanie na własną rękę 55 Austriaków i podczas walk z nimi otrzymał 11 postrzałów w ramię.

Największą jednak sławą okrył się w swoim rodzinnym mieście, gdy w ciągu 6 godzin stoczył 15 pojedynków w obronie honoru pięknych kobiet Arrasu. Piętnastu mężczyzn oskarżyło swoje żony, że utrzymują stosunek z tym zawadiaką. Oburzony tym Franciszek wyzwał ich na pojedynek. Spotkał się z nimi w lesie i z każdym z nich walczył po kolei, raniąc ich lub wybijając im szpadę z rąk.

Za ten wyczyn znów powędrował do więzienia. Lecz jedna z zakochanych w nim kobieta przemyciła dla niego do więzienia mundur strażnika i zabiwszy strażnika, Franciszek znów „opuścił" więzienie.

Następnie spokojnie paradował w mundurze strażnika po mieście, a gdy żołnierze, którzy poszukiwali zbiega spotkawszy go na ulicy, zapytali czy nie widział Vidocqa, oświadczył im, aby udali się za nim, ponieważ wie, gdzie ma on przybyć.

Mimo tego fortelu został on następnego dnia ujęty i bez sądu skazany na karę śmierci. Ale znów szczęście uśmiechnęło się do niego. Po przez okienko w celi ujrzał córkę naczelnika więzienia. Przywołał ją i zaczął jej mówić czułe słówka. W ciągu 5 dni, jakie pozostały mu do życia, rozkochał w sobie dziewczynę i przyrzekł jej, że się z nią ożeni, jeśli pomoże mu uciec. Dziewczyna wykradła więc klucze ojcu, w nocy otworzyła drzwi jego celi i wyprowadziła go z więzienia.

Franciszek ukrył się w pobliskim lesie, a następnej nocy spotkał się z naczelnikiem więzienia, któremu oświadczył, że chętnie ożeni się z jego córką. Uważał jednak, że ten związek nie ma żadnego sensu, ponieważ będzie ścigany i gdy go ujmą, zawiśnie na szubienicy.

Naczelnik więzienia zdając sobie sprawę, że jego brzydka córka tak szybko nie znajdzie męża, użył wszystkich swoich wpływów i Franciszek został uniewinniony.

Franciszek musiał dotrzymać słowa i ożenił się z córką naczelnika więzienia. Wkrótce jednak znudziła mu się jego brzydka żona, porzucił ją i przeniósł się do Lille, gdzie ożenił się z córką bogatego barona. Lecz jego pierwsza żona nie zamierzała rezygnować z niego i wszczęła za nim poszukiwania. Gdy w końcu znalazła go i dowiedziała się, że ożenił się po raz drugi, oskarżyła go o bigamię i Franciszek po raz trzeci powędrował do więzienia.

Ale nie długo tam siedział, ponieważ znów zdołał uciec. Ponieważ jednak we Francji grunt palił mu się pod nogami, udał się więc do Anglii, gdzie występował na scenie, opowiadając o swoich niezwykłych przygodach. Jego występy cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że w krótkim czasie zdołał uciułać wcale pokaźną sumę pieniędzy. Wrócił wówczas do Francji zamieszkał w Paryżu.

Krwawe wesele
W MIECHOWSKIH

W mieszkaniu Jana Kałwy w Lgocie-Wielkiej gm, Szreniaka, podczas zabawy weselnej powstała krwawa bójka pomiędzy parobczakami dwu wsi. Wierzchowisko i Lgota-Wielka na tle osobistych porachuków.

W bójce tej odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała; Władysław i Jan Jarosowie z Wierzchowiska oraz Piotr Imielski i Antoni Ptasiński ze Lgoty, których odwieziono do szpitala. Lżej rannych zostało kilka osób .

W bójce używano różnych tępych narzędzi a nawet strzelano z rewolweru (ranni od kul są dwaj ostatni), przyczem brało w niej udział ok. 15 osób.

W KAWIARNI

— Piękna kobieta przeszła obok naszego stolika?

— Owszem.

— Była wczoraj w nocy u mnie.

— To mi nie imponuje! U mnie może być w dzień!

— W jaki sposób?

— To moja żona...

Bestialska zbrodnia
POD KALISZEM

Wstrząsające zabójstwo miało miejsce we wsi Blizanów pow. kaliskiego.

Na tle nieporozumień osobistych mieszkaniec tej wsi 65-letni Józef Adamczaak został zabity przez braci Bolesława i Józefa Golińskich.

Napastnicy dokonali zbrodni w bestialski sposób, zadając starcowi szereg ran nożem i widłami, a nawet gdy Adamczak upadł nieprzytomny na ziemię, oprawcy jego bili go jeszcze tak, iż zmasakrowali trupa.

Zbrodniarze oddani zostali do dyspozycji władz sądowych.

W telegraficznym skrócie

LEONARDO DA VINCI—WYNALAZCĄ ZAPALNICZKI

Na wystawie genialnych wynalazków wielkiego mistrza renesansu włoskiego, Leonarda da Vinci otwartej ostatnio w Mediolanie podziwia publiczność przyrząd zrekonstruowany według jego projektu odpowiadający w każdym szczególe dzisiejszej zapalniczki.

KONGRES REPUBLIKAŃSKICH OCHOTNIKÓW HISZPAŃSKICH

Komunistyczna «Humanite» donosi, że w sobotę rozpoczął się na jednym z przedmieść paryskich kongres zagranicznych ochotników z rządowej Hiszpanii, pod przewodnictwem komunistycznego deputowanego — Mary.

NA OBSZARZE KLAJPEDZKIM TYLKO PROHITLEROWSKIE PODRĘCZNIKI.

Dyrektoriat kłajpedzki wydał rozporządzenie w sprawie książek szkolnych na obszarze kłajpedzkim. Na zasadzie tego rozporządzenia książki które są sprzeczne ze światopoglądem narodowo- socjalistycznym, mają być usunięte ze szkół.

SIEROCINIEC — POMNIK TRAGEDII CHILIJSKIEJ

Rząd Boliwii wyasygnował sumę pół miliona pezów boliwijskich na założenie sierocińca w Santiago da Chile dla dzieci po zmarłych tragicznie wskutek trzęsienia ziemi.

O sporcie na plenum Sejmu

Zasadnicze postulaty sportu polskiego

ujął w swym przemówieniu poseł Z. Nowara

W czasie debaty sejmowej nie wiele stosunkowo czasu poświęcono sprawom wychowania fizycznego i sportu. Tym większą uwagę zwrócić należy na przemówienie zagłębiowskiego posła p. Zygmunta Nowary, który w czasie sejmowej debaty nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawił zasadnicze postulaty sportu polskiego.

Poseł Nowara, jako komendant powiatowy Związku Strzeleckiego w Zagłębiu żywo interesuje się zagadnieniami sportowymi. Dorobek Z. S. w dziedzinie sportu i WF. dobitnie ilustrują liczne nagrody przechodnie, puchary i dyplomy, znajdujące się w lokalu komendy Związku Strzeleckiego w Sosnowcu.

Poseł Nowara w przemówieniu swym stwierdził m. in.:

„Praktycznie najlepiej sposobi się młodzież do prac PW. i służby wojskowej przez rozpowszechnianie sportów i WF., dając równocześnie na tej płaszczyźnie ujście całemu szeregowi jej nadmiernych popędów niezwykle ważnych pod względem społecznym, a szczególnie nadmiernemu popędowi bojowemu tak cennemu dla gatunku, a tak bardzo niebezpiecznemu skoro nie zostanie on ujęty w korzystne dla społeczeństwa karby.

A więc masowy ruch WF. z tych względów jak również jako jeden z podstawowych dla zdrowia narodowego powinien być otoczony specjalną opieką.

Stwierdzić jednak należy, że stan kultury fizycznej i rezultaty naszych zespołów reprezentacyjnych nie odpowiadają jeszcze ambicjom społeczeństwa i nie stoją w odpowiednim stosunku do stanowiska, jakie zajmujemy wśród narodów świata.

Wydają mi się tutaj słuszne następujące postulaty:

1) Wzmódz inwestycje sportowe na wielką skalę.

2) Ułatwić dostęp szerszej młodzieży szkół średnich do pracy sportowej przez dopuszczenie jej do towarzystw i klubów sportowych.

3) Odciążyć stowarzyszenia sportowe i związki sportowe od nadmiernych obciążeń fiskalnych.

4) Ułatwić na wsi pracę Z. S. jako organizacji PW. przez którą możemy WF i sport umasowić wprowadzając go na wieś.

6) Podjąć rozważania nad ewentualnym przymusem uczestnictwa młodzieży w wieku przedpoborowym w WF.

6) Wzmódz ingerencję PUWF. i PW. w dziedzinie przygotowania naszych zespołów reprezentacyjnych.

Nie odpowiadające jeszcze ambicjom społeczeństwa rezultaty spotkań zagranicznych wśród innych przyczyn należy przypisać i zamknięciu dopływu inteligentnego narybku ze szkół średnich.

Najkorzystniejsze lata zawodników to akurat okres, kiedy młodzież pobiera naukę. Wysokiego poziomu nie można osiągnąć nigdzie, a więc i w sporcie bez wysokiego poziomu inteligencji. W grach zespołowych czynnik intelektu decyduje o powodzeniu. Element młodzieży inteligentnej powinien być przodującym, nadającym ton sportowi jako element wychowawczy.

Młodzież szkół średnich nie może być izolowana od sportu; przeciwnie powinna ona przyjąć na siebie rolę przodowników w tych pracach.

Sądzę, że przedstawione przez mnie ułatwienia zależne od stanowiska Pana Ministra WR. i OP. niewątpliwie wzmogłyby prace PW. i WF., czynnika wybitnie zwiększającego zbrojny potencjał państwa, wielkość którego jest przecież najwyższa troska obrad tej Wysokiej Izby".

Poseł Nowara, który z zagadnieniami sportu polskiego zetknął się praktycznie w pracy na terenie Zagłębia przedstawił na forum sejmowym postulaty z którymi od dawna występują bezskutecznie związki sportowe.

Najważniejszym bodajże punktem jest sprawa udziału młodzieży szkolnej w klubach sportowych. Zakaz władz szkolnych formalnie zabrania uczniom występowania w klubach sportowych. W praktyce jednak w wielu klubach występują uczniowie. Zamiłowanie do sportu jest silniejsze od zakazu władz. Młodzież szkolna szuka rozmaitych sposobów zamaskowania swego udziału w klubach. Nie wpływa to niewątpliwie dobrze na morale młodzieży.

Stowarzyszenia i kluby sportowe znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, a mimo to muszą ponosić obciążenia fiskalne.

Również stan inwestycyj sportowych nie przedstawia się u nas zbyt pocieszająco.

O tych wszystkich sprawach mówi się przeważnie wśród działaczy sportowych a rzadko na szerszym forum. Chyba tylko wówczas gdy reprezentanci nasi dostaną na jakimś zagranicznym występie porządne lanie.

To też dobrze się stało, że zasadnicze postulaty sportu polskiego poruszono na forum sejmowym. Może kiedyś postulaty te doczekają się wreszcie realizacji.

T. L.

Powiększa się okręg Zagłębia

Po walnym zebrania PZPN,

Jak już pisaliśmy, w Warszawie odbyły się dwudniowe obrady członków PZPN. w czasie których załatwiono szereg spraw żywo obchodzących piłkarstwo zagłębiowskie.

Przede wszystkim upadł wniosek Łodzi o przyłączenie Częstochowy do okręgu łódzkiego, który ostatnio stracił Kalisz, skąd kluby przydzielone zostały do okręgu poznańskiego. Okręg zagłębiowski powiększył się obecnie terytorialnie gdyż przydzielony został do okręgu cały powiat miechowski. Sport piłkarski nie jest tam zbyt popularny, ale istnieje kilka „dzikich" klubów, które zostaną obecnie zrzeszone.

Okręg nosi się obecnie z zamiarem utworzenia grupy rozgrywkowej Olkusz—Wolbrom — Miechów.

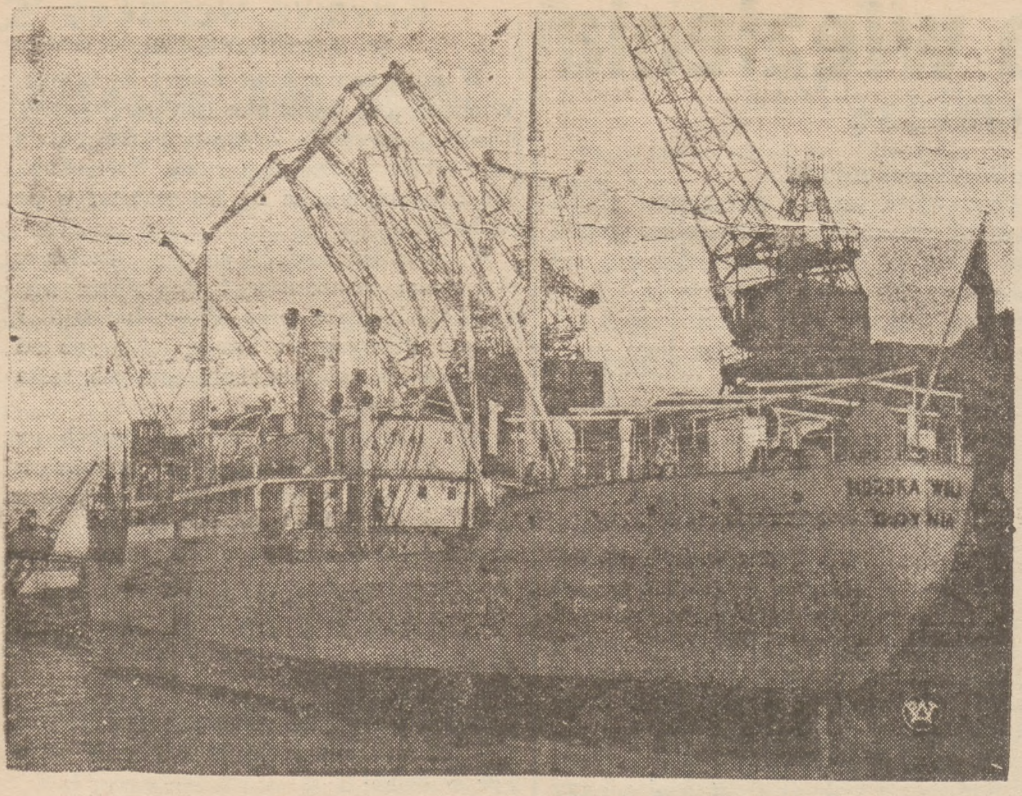
Sprawa szkolenia graczy zagłębiowskich również była omawiana na walnym zebraniu PZPN. Okręg otrzyma trenera na okres 3 miesięcy i 600 zł. subwencji. Wobec uzyskania zgody na urządzenie obozu wyszkoleniowego w Centurii okręg w najbliższym czasie przystępuje do prac przygotowawczych.

Na wniosek okręgu należności b. kieleckiego OZPN. na rzecz PZPN. zostały umorzone.

Na walne zgromadzenie PZPN. przybyła m. in. delegacja klubów, położonych w COP. Delegacja ta interweniowała w sprawie stworzenia nowego okręgu pod nazwą „Centralnego OZPN". Według słów delegatów, sprawa ta ze względów komunikacyjnych i sportowych jest koniecznością i gdyby taki okręg został powołany przyczyniło by się to bardzo do ruszenia życia sportowego tej części kraju.

Sprawa ta przedyskutowana jeszcze będzie przez zarząd PZPN. Ponadto walne zebranie uchwaliło przyłączenie podokręgu kieleckiego wraz ze Starachowicami do okręgu warszawskiego.

Wspólny wniosek okręgów śląskiego, łódzkiego i zagłębiowskiego w sprawie przywrócenia karencji, tj. zakazu przechodzenia z klubu do klubu został przez walne zgromadzenie odrzucony. Upadł także wniosek okręgu krakowskiego o zwiększenie czasokresu przymusowego pauzowania gracza po otrzymaniu wykreślenia z 12 na 24 mies. Wniosek zarządu PZPN. w sprawie uproszczenia systemu zgłaszania graczy przyjęto, jak również wniosek Krakowa o ujednostajnienie diet przy rozgrywkach o puchar Polski.



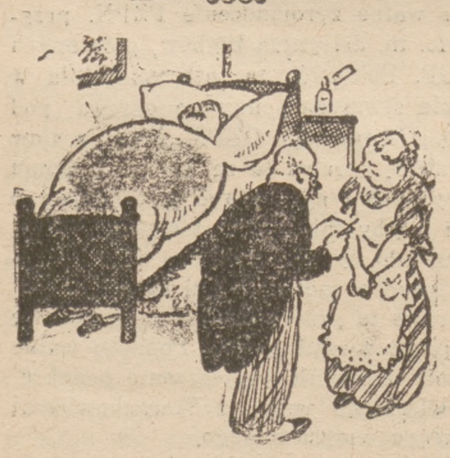
NOWY POLSKI MOTOROWIEC

Na zdjęciu nowozakupiony motorowiec frachtowy linii Gdynia—Ameryka, który został ochrzszczony nazwą „Morska Wola", po podniesieniu bandery w porcie gdyńskim.

Humor

SZCZYT SUBTELNOŚCI

Pocieszać płaczącą... wierzbę.



— Więc, proszę pani, nie należy podawać mu mocnej kawy, bo to denerwuje.
— Ależ panie doktorze, gdyby pan wiedział jak on się denerwuje przy słabej kawie

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski